

*Lesław Tobiasz*

## IMIGRANCI A PRZEMIANY SPOŁECZNO-KULTUROWE W SPOŁECZEŃSTWIE WSPÓŁCZESNEJ SZWAJCARII NIEMIECKOJĘZYCZNEJ

### Wstęp

Szwajcaria jest krajem wyjątkowym. Jej obszar zamieszkuje ludność posługująca się czterema językami: niemieckim, francuskim, włoskim oraz retoromańskim. Język niemiecki należy do rodziny języków germańskich, trzy pozostałe zaś są językami romańskimi. Tym samym w Szwajcarii świat kultury germańskiej spotyka się ze światem kultury romańskiej, oprócz różnych języków natrafiają na siebie odmienne mentalności, zwyczaje i sposoby postrzegania świata<sup>1</sup>. W Szwajcarii niemieckojęzycznej używa się przy tym dwóch różnych odmian języka niemieckiego: w codziennych rozmowach szwajcarskiego niemieckiego (*Schweizerdeutsch*); w tekstach pisanych oraz przy podniosłych uroczystościach i w kontaktach z obcymi języka wysokoniemieckiego (*Hochdeutsch*). Szwajcarski niemiecki występuje pod postacią wielu dialektów lokalnych, takich jak przykładowo dialekt berneński (*Berner Deutsch*). Dialekty spotkać można również w Szwajcarii francusko- i włoskojęzycznej, lecz ich znaczenie – szczególnie na terenie Szwajcarii frankofońskiej – jest dużo mniejsze. Specyficzna sytuacja ma miejsce w zamieszkanym przez społeczność retoromańską kantonie Gryzonia

---

<sup>1</sup> E. Lewandowski, *Pejzaż etniczny Europy*, Warszawa 2005, s. 193–203.

we wschodniej Szwajcarii. Mimo że w Gryzonii językiem retoromańskim posługuje się jedynie ok. 35 tys. osób, występuje tam pięć regionalnych dialektów, które charakteryzują się dalszymi lokalnymi różnicami<sup>2</sup>. Zarówno w przypadku Szwajcarii niemieckojęzycznej, jak i obszaru retoromańskiego różnice między poszczególnymi dialektami są nieraz bardzo znaczące. Z uwagi na to, że język jest jednym z podstawowych nośników kultury, jak również stanowi czynnik kształtujący głębokie poczucie własnej tożsamości, już sama wielojęzyczność Szwajcarii czyni ją krajem wyjątkowym. Wielojęzyczność ta nie oznacza oczywiście, że każdy Szwajcar jest poliglotą władającym wszystkimi językami Konfederacji. Jej fenomen polega na tym, że zamieszkują ją różnojęzyczne społeczności, których przedstawiciele czują się pomimo odmienności językowych reprezentantami tego samego narodu<sup>3</sup>.

Z różnicami językowymi wiążą się wspomniane już różnice w sferze kultury i mentalności. Nakładają się na nie różnice religijne, będące rezultatem rozprzestrzenienia się religijnych prądów reformatorskich w wyniku działalności Huldricha Zwinglego i Jana Kalwina oraz ich następców. W 2012 roku 38,2% Szwajcarów było wyznania rzymskokatolickiego, 26,9% należało do Kościołów ewangelicko-reformowanych, 4,9% wyznawało islam, 7% było wyznawcami innych religii, a 21,4% stanowiły osoby bezwyznaniowe<sup>4</sup>. Należy podkreślić, że różnice religijne nie pokrywają się z różnicami językowymi. W każdej z czterech społeczności językowych znajdziemy zarówno duże grupy rzymskich katolików, jak i protestantów.

Niepowtarzalny charakter Szwajcarii tworzy również system polityczny, umożliwiający obywatelom współdecydowanie o losach państwa nie tylko w czasie wyborów parlamentarnych, lecz także – dzięki instrumentom demokracji bezpośredniej, takim jak referenda (*Referenda*) czy inicjatywy ludowe (*Volksinitiativen*) – w czasie trwania kadencji parlamentu. Bardzo znaczącą rolę w kształtowaniu życia politycznego i gospodarczego odgrywają kantony oraz autonomiczne gminy<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> M. Gross, *Romanisch, Facts & Figures*, Chur 2004. s. 23–34.

<sup>3</sup> P. Widmer, *Der Wille ist es!*, „Schweizer Monatshefte“ 2010, nr 979.

<sup>4</sup> E. Burnier (red.), *Taschenstatistik der Schweiz 2014*, Neuchâtel 2014, s. 8.

<sup>5</sup> R. Nef, *Lokalautonomie hat Zukunft*, w: J. Elsässer, M. Erne (red.), *Erfolgsmodell Schweiz*, Berlin 2010, s. 73–77; W. Koydl, *Die Besserkönnner. Was die Schweiz so besonders macht?*, Zürich 2014, s. 137–200.

Szwajcaria jest zatem wielobarwną mozaiką języków, kultur i instytucji politycznych. Już samo spojrzenie na mapę polityczną daje obraz zróżnicowania alpejskiej republiki. Kraj o powierzchni dużo mniejszej niż Polska (41 285 km<sup>2</sup> wobec 312 679 km<sup>2</sup>) składa się z 26 różnorodnych kantonów<sup>6</sup>. Różnią się one między sobą znacząco nawet wielkością swoich obszarów: najmniejszy – Bazylea-Miasto – zajmuje powierzchnię 37 km<sup>2</sup>, największy natomiast – Gryzonia – 7105 km<sup>2</sup>. Oba kantony liczą przy tym prawie tyle samo mieszkańców (na koniec roku 2012 odpowiednio 187 425 i 193 920)<sup>7</sup>. Szwajcaria miała w 2013 roku niewiele mniej gmin niż Polska: 2396 wobec 2479<sup>8</sup>. Szwajcarskie gminy cieszą się jednak dużo większymi uprawnieniami politycznymi i podatkowymi. Szerokie uprawnienia gmin i kantonów odzwierciedlają powszechną w Szwajcarii zasadę subsydiarności, która pozostawia w gestii urzędów centralnych jedynie te zadania, które nie są możliwe do zrealizowania na szczeblu niższym<sup>9</sup>.

Uzmysłowienie sobie znaczenia owej różnorodności dla kultury i społeczeństwa Szwajcarii jest niezwykle istotne dla zrozumienia procesów społeczno-kulturowych, które przebiegają w tym kraju współcześnie, w tym przemian związanych z procesami imigracyjnymi. Pełniejsze zrozumienie swoistości szwajcarskiej różnorodności językowej, kulturowej oraz politycznej możliwe jest jednak dopiero po zapoznaniu się z procesami historycznymi, które to wyjątkowe państwo ukształtowały.

## Rys historyczny Konfederacji Szwajcarskiej

Obszar współczesnej Szwajcarii zamieszkany był już w czasach paleolitu. Intensywniejsze osadnictwo nastąpiło jednak dopiero po zakończeniu epoki lodowcowej. Wówczas osiedliły się na tym terenie różne plemiona celtyckie, w tym plemię Helwetów. W północno-wschodniej części dzisiejszego kantonu Gryzonia zamieszkali spokrewnieni z Cel-

<sup>6</sup> E. Burnier (red.), op. cit., s. 4 i 9; H. Dmochowska (red.), *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2014*, Warszawa 2014, s. 26.

<sup>7</sup> *Kantonsporträts 2014. Aktuelle regionalstatistische Kennzahlen der 26 Kantone*, Neuchâtel 2014, s. 14 i 24.

<sup>8</sup> *Der Bund kurz erklärt 2014*, Bern 2014, s. 14; H. Dmochowska (red.), op. cit., s. 81.

<sup>9</sup> A. Vatter, *Das politische System der Schweiz*, Baden-Baden 2014, s. 427–475.

tami Retowie. Od ok. 15 roku p.n.e. ziemie Szwajcarii znalazły się pod władzą Rzymian i pozostawały pod nią aż do upadku Cesarstwa Zachodnio-Rzymskiego w roku 476. W okresie tym miała miejsce romanizacja miejscowych mieszkańców, przy czym proces ten przebiegał nierównomiernie, znacznie szybciej na stosunkowo gęsto zaludnionych obszarach wyżynnych (szczególnie w zachodniej części Wyżyny Szwajcarskiej i wokół Jeziora Genewskiego), znacznie wolniej natomiast w słabo zaludnionych i trudno dostępnych regionach Alp. W czasie wielkiej wędrówki ludów na ziemie szwajcarskie dotarły germańskie plemiona Alemanów i Franków. Frankowie osiedlili się w zachodniej części kraju, gdzie szybko zasymilowali się z lokalną ludnością galo-rzymską. Obecnie jest to obszar Szwajcarii francuskojęzycznej. Alemanowie natomiast zachowali swoją odrębność językowo-kulturową. Zasiedlone przez nich ziemie stanowią obszar Szwajcarii niemieckojęzycznej. Na teren dzisiejszego włoskojęzycznego kantonu Ticino oraz do włoskojęzycznych dolin Gryzonii przybył lud germańskich Longobardów, który podobnie jak Frankowie uległ szybkiej romanizacji. Specyficzna sytuacja wytworzyła się na obszarze górskiej Gryzonii. W czasach rzymskich proces romanizacji żyjącej tam ludności przebiegał powoli, co wynikało z wysokogórskiego, utrudniającego osadnictwo i komunikację ukształtowania powierzchni. Zakończył się dopiero w V stuleciu n.e. i doprowadził do powstania języka retoromańskiego. Język ten jest używany w Gryzonii do chwili obecnej jako jeden z trzech języków urzędowych kantonu obok języka niemieckiego i włoskiego.

Opisane powyżej procesy migracyjne doprowadziły stosunkowo wcześnie, bo już w X stuleciu, do wytworzenia się stabilnej granicy między obszarem francusko- i niemieckojęzycznym. W następnych stuleciach ulegała ona jedynie niewielkim przesunięciom. We wczesnym średniowieczu wytworzył się także trwały obszar języka włoskiego. Jego naturalną granicę stanowi główny grzbiet Alp. Labilną przestrzenią językową stał się natomiast obszar języka retoromańskiego, który od czasów wczesnego średniowiecza ulega systematycznemu pomniejszeniu i traci użytkowników na korzyść języka niemieckiego. Wykryształowaniu się granic językowych nie towarzyszyło powstanie odrębnej ponadregionalnej struktury politycznej. Ziemie szwajcarskie stanowiły początkowo

część Państwa Franków, a następnie Rzeszy Niemieckiej. Lokalną władzę sprawowały feudalne rody możnowładcze, takie jak Kyburgowie, Zähringowie czy też znani z późniejszych dziejów Europy Habsburgowie. Stopniowo formowała się także instytucja samorządnej gminy. Proces ten był szczególnie widoczny na obszarach alpejskich, gdzie lokalne społeczności górskich rolników dążyły do samodzielnego decydowania o swoim losie. Na początku sierpnia 1291 roku kantony leśne (prakantony) Uri, Schwyz i Unterwalden zobowiązały się w spisanim po łacinie Liście Związkowym (*Bundesbrief*) do wspólnej obrony swoich praw przed zakusami zewnętrznych wrogów i do rozwiązywania wzajemnych sporów na drodze pokojowej. Powstały w wyniku porozumienia związek suwerennych prakantonów stanowił załążek Konfederacji Szwajcarskiej. Na początku XVI stulecia Związek Szwajcarski liczył już 13 członków. W toku walk o zachowanie niezależności politycznej, prowadzonych głównie przeciwko Habsburgom i władcy Burgundii Karolowi Śmiałemu, rozwinęło się wśród członków Konfederacji poczucie wspólnoty narodowej. Zwycięskie bitwy rozstawiły szwajcarskich górąli w całej Europie i umożliwiły poszerzenie Konfederacji – dotychczas składającej się tylko z terenów niemieckojęzycznych – o obszary francusko- i włoskojęzyczne. Obszary te – z wyjątkiem francuskojęzycznego Fryburga – nie były równoprawnymi członkami Konfederacji, lecz ziemiami podległymi jej władzy bądź władzy poszczególnych kantonów. Mimo to często również i na tych ziemiach rozwijała się instytucja autonomicznej gminy i wraz z nią lokalna samorządność.

Obecne granice Szwajcaria uzyskała na początku XIX stulecia, gdy jej nowymi kantonami stały się dotychczasowe ziemie poddane, takie jak np. francuskojęzyczne Vaud i włoskojęzyczne Ticino, oraz dotychczasowe państwa sprzymierzone, takie jak Wallis czy Gryzonia. Szwajcaria nadal była związkiem suwerennych kantonów-państw, którego mieszkańców oprócz wspólnych interesów i doświadczeń dziejowych łączyło umiłowanie niezależności politycznej i głęboki patriotyzm lokalny, artykułujący się na płaszczyźnie politycznej i społecznej w instytucji samorządnej gminy. Konfederacja posiadała już od XIV stulecia własny parlament (*Tagsatzung*). Jego uprawnienia były jednak bardzo ograniczone. Nie oznaczało to niezdolności Konfederacji do podejmo-

wania wspólnych wiążących decyzji. Były one wyrazem kompromisu między przedstawicielami poszczególnych kantonów, a umiejętność osiągnięcia go w znacznym stopniu ukształtowała kulturę polityczną Szwajcarii. Do utworzenia nowoczesnego państwa federalnego doszło dopiero w roku 1848 po wojnie Sonderbundu (1847), w której zwolennicy poszerzenia uprawnień władz centralnych (liberałowie z kantonów protestanckich) pokonali zwolenników zachowania niezależności poszczególnych kantonów i gmin (komunistów z kantonów katolickich). Prawie do końca XIX stulecia członkowie rządu szwajcarskiego, siedmioosobowej Rady Związkowej (*Bundesrat*), pochodzili wyłącznie spośród ugrupowań liberalno-radykalnych. Przedstawiciel obozu konserwatywno-katolickiego, Josef Zemp, został wybrany na członka Rady dopiero w roku 1891. W drugiej połowie XIX stulecia wprowadzono na poziomie federalnym – znane już wcześniej w wielu kantonach i gminach – instrumenty demokracji bezpośredniej: w roku 1874 referendum fakultatywne jako uzupełnienie obowiązującego już od roku 1848 referendum obligatoryjnego, a w roku 1891 inicjatywę ludową. Bardzo istotną zmianą było zastąpienie ordynacji większościowej (*Majorzwahl*) ordynacją proporcjonalną (*Proporzwahl*). W latach 1959–2003 Rada Związkowa tworzona była z zastosowaniem tzw. czarodziejskiej formuły (*Zauberformel*), która gwarantowała czterem największym partiom politycznym stały procentowo udział w sprawowaniu władzy bez względu na zmiany preferencji wyborców<sup>10</sup>.

Obecny system polityczny Szwajcarii jest rezultatem konsekwentnego poszukiwania rozsądnego konsensusu między uprawnieniami władzy federalnej oraz kantonów i gmin. Mógł się on rozwinąć dzięki dążeniu do rozwiązań kompromisowych, które były koniecznością w obliczu różnic w tradycjach kulturowych, językowych, religijnych oraz politycznych. System ten zachowuje różnorodność modeli polityczno-gospodarczych na poziomie kantonów i gmin, służy skutecznej realizacji potrzeb poszczególnych społeczności kulturowo-językowych oraz środowisk lokalnych i regionalnych. Jest to zarazem system, który

---

<sup>10</sup> Obszerne informacje o historycznym rozwoju wielokulturowej Szwajcarii znajdują się w: A. Porębski, *Wielokulturowość Szwajcarii na rozdrożu*, Kraków 2010, s. 15–112; G. Kreis (red.), *Die Geschichte der Schweiz*, Basel 2014; V. Reinhard, *Die Geschichte der Schweiz von den Anfängen bis heute*, München 2014.

dzięki instrumentom demokracji bezpośredniej stwarza warunki do rzeczywistej kontroli decydentów politycznych oraz umożliwia szybką reakcję na zachodzące w świecie zmiany przy jednoczesnym zachowaniu tradycyjnych wartości społecznych. Ten ciągle odradzający się na nowo system polityczny przyczynia się także i do tego, że współczesna Szwajcaria jest krajem nowoczesnym, innowacyjnym i otwartym na świat.

## Procesy imigracyjne i ich znaczenie w dziejach Konfederacji Szwajcarskiej

Pierwsze grupy imigrantów dotarły do Szwajcarii już w XVI i XVII stuleciu. Byli to Hugenoci, uchodźcy protestancy z Francji. Niektórzy z nich osiedlili się we francuskojęzycznej części Związku Szwajcarskiego, przyczyniając się do rozwoju przemysłu zegarmistrzowskiego, tekstylnego oraz bankowości. Ulubionym miejscem schronienia dla europejskich patriotów, powstańców i rewolucjonistów stała się Konfederacja po kongresie wiedeńskim (1815), który potwierdził jej neutralność, ogłoszoną przez przedstawicieli kantonów już w roku 1647 w Wil. Gotowość niesienia pomocy potrzebującym znalazła swój piękny wyraz w działaniach szwajcarskiego przemysłowca Henriego Dunanta, twórcy Czerwonego Krzyża (1863). W obu wojnach światowych Szwajcaria pomagała w łączeniu rodzin i poszukiwaniu ich zaginionych członków<sup>11</sup>. Wśród uchodźców politycznych nie zabrakło także i Polaków. W Solurze (Solithurn) zmarł w roku 1817 Tadeusz Kościuszko; w roku 1831 przybyło do Szwajcarii wielu uczestników powstania listopadowego, w tym Antoni Patek, twórca znanej na całym świecie firmy produkującej zegarki. W okresie pierwszej wojny światowej Szwajcaria była miejscem ożywionej działalności polskich środowisk patriotycznych<sup>12</sup>. W czasie drugiej wojny światowej internowano na jej obszarze ok. 13 tys. polskich żołnierzy, głównie z 2. Dywizji Strzelców Pieszych<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> U. Knoblauch, *Die humanitäre Schweiz*, w: J. Elsässer, M. Erne (red.), *Erfolgsmodell Schweiz*, Berlin 2010, s. 85–92.

<sup>12</sup> H. Florkowska-Frančić, *«Die Freiheit ist eine grosse Sache» Aktivitäten der polnischen Patrioten in der Schweiz während des Ersten Weltkriegs*, Basel 2014.

<sup>13</sup> M. Matyja, *Internowanie polskiej 2. Dywizji Strzelców Pieszych w Szwajcarii w latach 1940–1945 na podstawie V Konwencji Haskiej z 1907 roku*, Brzezia Łąka 2013.

Do dziś symbolicznym świadectwem polskiej obecności emigracyjnej w Szwajcarii pozostaje Muzeum Polskie w Raperswilu nad Jeziorem Zurychskim, niestety utrzymywane głównie ze składek osób prywatnych i zagrożone obecnie zamknięciem<sup>14</sup>.

Oprócz uchodźców politycznych Szwajcaria przyciągała również artystów i pisarzy. Twórczej inspiracji szukali przede wszystkim w kantonie Ticino, nad brzegami Jeziora Genewskiego oraz w Alpach. Wśród mieszkających w Szwajcarii pisarzy byli również Polacy, m.in. Henryk Sienkiewicz, który ostatnie lata swego życia spędził nad Jeziorem Genewskim, w miasteczku Vevey.

Do Szwajcarii przyjeżdżali chętnie studenci i naukowcy. To właśnie tam Albert Einstein odkrył teorię względności. W alpejskiej republice pracowali także naukowcy polscy, np. Gabriel Narutowicz, absolwent Politechniki Federalnej (Eidgenössisches Politechnikum) w Zurychu (obecnie Eidgenössische Technische Hochschule). Warto podkreślić, że uczelnie szwajcarskie dopuszczały do studiów kobiety już w latach sześćdziesiątych XIX stulecia, co stanowiło wówczas ewenement w skali ogólnoświatowej. Pierwsza studentka pochodziła z zagranicy. Była to Rosjanka Nadieżda Susłowa, studentka Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Zurychskiego. W roku 1872 studenci z Rosji stanowili już jedną trzecią wszystkich studentów tego uniwersytetu, przy czym wśród studentek wskaźnik ten osiągnął poziom 95%<sup>15</sup>. Do chwili obecnej uczelnie szwajcarskie cieszą się renomą i przyciągają rzesze zagranicznych studentów.

Bardzo rozpowszechnioną formą imigracji do Szwajcarii była imigracja zarobkowa. Zapotrzebowanie na nowych pracowników pojawiło się w związku z dynamicznym rozwojem szwajcarskiego przemysłu i szybką rozbudową infrastruktury komunikacyjnej, przede wszystkim sieci kolei żelaznej. Imigranci zarobkowi pochodzili głównie z Włoch. W roku 1914 udział obcokrajowców w społeczeństwie szwajcarskim wynosił 15%. W roku 1940 spadł do poziomu 5%, by zacząć szybko rosnąć w okresie niezwykle dynamicznego rozwoju gospodarczego po drugiej

<sup>14</sup> M. Kozubal, *Szwajcarzy nie chcą polskiego muzeum*, „Rzeczpospolita”, 3 listopada 2014.

<sup>15</sup> R. Wecker, *Neuer Staat – neue Gesellschaft. Bundesstaat und Industrialisierung (1848–1914)*, w: G. Kreis (red.), *Die Geschichte der Schweiz*, Basel 2014, s. 444–445.



wojnie światowej. W latach siedemdziesiątych XX wieku miał miejsce niewielki spadek, po którym od początku lat osiemdziesiątych nastąpił kolejny systematyczny wzrost zarówno liczby, jak i procentowego udziału cudzoziemców w społeczeństwie, tak że na koniec roku 2013 ich udział wśród stałych mieszkańców Konfederacji wynosił 23,8%<sup>16</sup>.

Wzrost liczby obcokrajowców wywoływał obawy przed zalewem szwajcarskiej kultury i społeczeństwa przez jednostki obce kulturowo i stanowiące tym samym zagrożenie dla szwajcarskich wartości moralnych, społecznych i politycznych. Wyrazem tych lęków był szereg głosowań będących rezultatem inicjatyw ludowych, inspirowanych przez środowiska prawicowe. Najbardziej znaną spośród nich była inicjatywa zgłoszona przez parlamentarzystę Jamesa Schwarzenbacha (*Schwarzebnach-Initiative*), którą wyborcy – podobnie jak wcześniejsze dążące do ograniczenia imigracji projekty – odrzucili podczas głosowania w roku 1970. Rząd starał się rozwiać obawy obywateli, ustalając roczne kwoty imigrantów, tworząc federalną policję do spraw obcokrajowców oraz wspierając integrację cudzoziemców<sup>17</sup>. Procesy integracyjne ułatwiała otwartość i tolerancja wielokulturowego społeczeństwa szwajcarskiego, któremu nieobce były także wzajemne kontakty między różnymi społecznościami językowo-kulturowymi, będące wynikiem procesów migracyjnych w granicach samej Konfederacji. Migrowano głównie do najlepiej rozwiniętych kantonów niemieckojęzycznych, przede wszystkim z włoskojęzycznego kantonu Ticino i trójjęzycznego kantonu Gryzonia. Szwajcarzy niemieckojęzyczni nie okazywali przy tym w zbyt jaskrawy sposób swej dominacji gospodarczej i językowej, starając się poznać kulturę i język części frankofońskiej kraju. Służyła temu z jednej strony nauka języka francuskiego jako pierwszego języka obcego w szkole, z drugiej zaś – powszechne spędzanie okresu jednego roku w jednym z kantonów francuskojęzycznych. Poznawano w ten sposób kulturę i język, ponadto często też odbywano praktykę zawodową. Kolejnym czynnikiem kształtującym tolerancyjne podejście Szwajcarów do obcokrajowców była sięgająca czasów średniowiecza

<sup>16</sup> *Migrationsbericht 2013*, Bundesamt für Migration, Bern 2014, s. 13; *Die Bevölkerung der Schweiz*, Neuchâtel 2014, s. 2.

<sup>17</sup> A. Porębski, op. cit., s. 86–98.

i wynikająca z położenia na ważnych drogach handlowych otwartość na świat. Należy pamiętać, że i samym Szwajcarom nieobce były doświadczenia emigracyjne, początkowo jako najemnym żołnierzom, następnie także jako „cywilnym” emigrantom zarobkowym. Krajami docelowymi szwajcarskiej emigracji były nie tylko ościennie państwa europejskie, także Polska<sup>18</sup>, Rosja oraz Ameryka Północna i Południowa. Dopiero w roku 1880 liczba imigrantów przybywających do Szwajcarii przewyższyła po raz pierwszy liczbę emigrantów z tego państwa<sup>19</sup>. Czynnikiem stymulującym integrację było także przywiązanie Szwajcarów do tradycyjnych wartości, ich głęboki patriotyzm oraz decydujące znaczenie gminy przy przyznawaniu obywatelstwa.

### **Imigranci a społeczeństwo współczesnej Szwajcarii niemieckojęzycznej**

Sytuacja kulturowa, polityczna oraz gospodarcza współczesnej Szwajcarii, w tym także i jej części niemieckojęzycznej, determinowana jest przez szereg procesów zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych, przy czym procesy te mające swoje źródło poza granicami Szwajcarii częstokroć działają jako katalizator zmian wewnątrz Konfederacji. Do najważniejszych przemian zewnętrznych ostatnich trzech dekad należy zaliczyć: upadek systemu komunistycznego w Europie Środkowej i Wschodniej, globalizację oraz postępującą integrację państw europejskich początkowo w ramach Wspólnoty Europejskiej, a następnie Unii Europejskiej. Zmiany te stanowiły i w dużym stopniu nadal stanowią dla Konfederacji Szwajcarskiej poważne wyzwanie. Upadek systemu komunistycznego spowodował konieczność nowego zdefiniowania neutralności alpejskiej republiki. Szwajcaria przestała odgrywać

---

<sup>18</sup> Kontakty polsko-szwajcarskie sięgają epoki średniowiecza. Imigranci ze Szwajcarii wykonywali w Polsce przeróżne zawody. Znajdziemy wśród nich m. in. zaciężnych żołnierzy, architektów, nauczycieli, serowarników czy też cukierników. Obszerne informacje o emigracji Szwajcarów na ziemię polskie można znaleźć w: M. Andrzejewski, *Schwweizer in Polen. Spuren der Geschichte eines Brückenschlags*, Basel 2002; A. Kaproń, *Szwajcarrzy na Lubelszczyźnie w latach 1815–1914*, Szczecin 2009.

<sup>19</sup> R. Wecker, op. cit., s. 472–474.

rolę pośrednika w dialogu między Wschodem i Zachodem. Nie istniała zatem – traktowana wcześniej jako nieodzowna – potrzeba pozostawiania na zewnątrz ważnych organizacji międzynarodowych. Nowe podejście do zagadnienia neutralności umożliwiło Szwajcarii przystąpienie w roku 1992 do Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego, a w roku 2002 do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Szwajcaria wprawdzie do chwili obecnej nie jest członkiem Unii Europejskiej (UE), jest jednak powiązana z systemem prawnym Unii poprzez układy bilateralne, zawarte w roku 1999 w ramach tzw. *Bilaterale I* (zatwierdzonego referendum w roku 2005) oraz w roku 2004 w ramach *Bilaterale II* (bez potrzeby zatwierdzenia przez referendum), będącego uzupełnieniem *Bilaterale I*. W roku 2005 wyborcy zgodzili się na przystąpienie Szwajcarii do strefy Schengen oraz na objęcie tą zgodą także nowych członków UE. Pełna swoboda w przepływie osób obowiązuje w przypadku 17 „starych” krajów UE od roku 2007, w przypadku 10 nowych krajów członkowskich, w tym Polski, od roku 2008. W roku 2009 wyborcy dali przyzwolenie na swobodną imigrację zarobkową z Rumunii i Bułgarii. Rząd Szwajcarii zastrzegł sobie możliwość limitowania napływu osób z UE przy pomocy tzw. klauzul wentylacyjnych (*Ventilklauseln*). Możliwość ta wygasła w maju 2014 roku. Wyjątek stanowią jedynie Rumunia, Bułgaria oraz Chorwacja. W przypadku dwóch pierwszych krajów wprowadzanie ograniczeń w przepływie osób możliwe jest jeszcze do 31 maja 2019 roku, obywateli Chorwacji obowiązują natomiast specjalne kontyngenty, podobnie jak obywateli państw nienależących do UE. To nietypowe rozwiązanie zastosowane wobec kraju UE jest wynikiem przyjęcia przez wyborców w lutym 2014 roku inicjatywy ludowej zmierzającej do ograniczenia nadmiernej imigracji (*Volksinitiative „Gegen Masseneinwanderung”*). Ograniczenie to dotknęło jedynie Chorwację, ponieważ została ona przyjęta do UE dopiero 1 lipca 2013, i przed wspomnianym głosowaniem nie zakończono jeszcze rokowań o stopniowym rozszerzeniu swobody w przepływie osób także i na ten kraj<sup>20</sup>.

Swobodny przepływ osób między UE a Szwajcarią oznaczał w praktyce całkowite odejście od kontyngentów imigrantów, za pomocą

---

<sup>20</sup> *Die Schweiz und die Europäische Union*, Eidgenössisches Department für Auswärtige Angelegenheiten, Bern 2014, s. 22–38.

których regulowano napływ pracowników z poszczególnych krajów. Skutkiem stopniowego odchodzenia od instrumentów ograniczających swobodny przepływ osób między Konfederacją a państwami UE nastąpił bardzo znaczący wzrost imigracji z państw sąsiednich, głównie z Niemiec i Francji. Zmniejszyła się natomiast, a następnie ustabilizowała na poziomie 290 tys. – 300 tys. osób liczba imigrantów z Włoch<sup>21</sup>. Wynikało to w dużym stopniu z faktu, że Szwajcaria jeszcze przed wejściem do strefy Schengen była jednym z ulubionych celów emigrantów włoskich. Wśród społeczności imigranckiej zwiększył się znacząco także udział obywateli innych państw członków UE, w szczególności Portugalczyków, ubył natomiast w sposób widoczny Hiszpanów, dla których Szwajcaria była – podobnie jak dla Włochów – już wcześniej popularnym kierunkiem emigracyjnym. Warto zwrócić uwagę ponadto na niezwykle rozpowszechnione w ostatnich latach codzienne dojazdy do pracy do Szwajcarii z Niemiec, Francji oraz Włoch. Zjawisko to jest szczególnie nasilone w rejonach nadgranicznych i ma charakter zdecydowanie jednokierunkowy: do pracy dojeżdża się do Szwajcarii, a niezwykle rzadko odwrotnie. W sposób szczególny codzienne dojazdy do pracy dotyczą francuskojęzycznego rejonu Jeziora Genewskiego, kantonów francusko- i niemieckojęzycznych Szwajcarii północno-zachodniej oraz włoskojęzycznego kantonu Ticino. We wszystkich tych regionach cudzoziemcy stanowią ponadto znaczący odsetek stałych mieszkańców<sup>22</sup>.

Oprócz liberalnych regulacji prawnych dojazdy do pracy ułatwia także bliskość językowo-kulturowa rejonów nadgranicznych Szwajcarii oraz regionów przygranicznych Niemiec, Francji i Włoch. Na początku roku 2012 największa grupa dojeżdżających do pracy pochodziła z Francji (135 tys. osób), następnie z Włoch (59 tys. osób) i Niemiec (54 tys. osób). Nieco inaczej wyglądały wskaźniki ilustrujące wzrost procentowego udziału osób dojeżdżających. W latach 2007–2012 był on największy w przypadku Włochów (+37%) i Niemców (+31%), najmniejszy natomiast wśród Francuzów (+25%). W okresie tym szczególną dynamiką wzrostu charakteryzowały się obszary niemieckojęzyczne, takie jak Zurych

---

<sup>21</sup> *Statistisches Jahrbuch der Schweiz 2014 – Annuaire statistique de la Suisse 2014*, Zürich 2014, s. 49.

<sup>22</sup> E. Burnier (red.), op. cit., s. 4.

(+59,2%), niemieckojęzyczny obszar Wyżyny Szwajcarskiej (+37,6%) oraz leżąca w znacznym oddaleniu od granicy państwa centralna Szwajcaria. Na początku roku 2012 do pracy w centralnej Szwajcarii dojeżdżało 1188 osób. Jest to wprawdzie liczba stosunkowo niewielka w porównaniu np. z Zurychem (7699 osób), należy jednak przy rozpatrywaniu wskaźników wziąć pod uwagę oprócz znacznej odległości od granic kraju także i to, że dojazd do pracy w tym regionie jest możliwy dla osób mieszkających na stałe w Niemczech dopiero od 1 czerwca 2007<sup>23</sup>.

Oprócz wspomnianych imigrantów zarobkowych z państw UE na terenie Szwajcarii mieszkają także imigranci z państw europejskich niebędących członkami UE, głównie z regionu Bałkanów, oraz przybysze z innych kontynentów, wśród których znaczącą grupę stanowią uchodźcy. W roku 2013 rozpatrzono 23 966 wniosków o azyl – złożonych przede wszystkim przez obywateli Erytrei, Syrii oraz Nigerii, uznano natomiast tylko 3167<sup>24</sup>. Pod koniec tego samego roku liczba cudzoziemców mieszkających na stałe na obszarze Konfederacji osiągnęła 1 937 447 osób, co stanowiło 23,8 % ogółu stałych mieszkańców. Najliczniejsze grupy wśród obcokrajowców stanowili Włosi (298 875 osób, czyli 15,43% ogółu cudzoziemców), Niemcy (292 291, czyli 15,09%), Portugalczycy (253 227, czyli 13,07%)<sup>25</sup>. Te trzy narodowości dominują również w kantonach niemieckojęzycznych, przy czym imigranci z Niemiec znajdują się tam zdecydowanie na pierwszym miejscu, co nie dziwi, biorąc pod uwagę bliskość językową i w dużym stopniu także kulturową Szwajcarii niemieckojęzycznej i Niemiec. Przykładowo w kantonie Zurych 31 grudnia 2012 roku mieszkało na stałe 346 278 cudzoziemców (24,6% ogółu mieszkańców), w tym 82 535 Niemców, 49 513 Włochów, 24 660 Portugalczyków. Społeczność niemieckojęzycznych przybyszów powiększało 11 693 Austriaków, zajmujących w rankingu narodowości imigrantów wysoką ósmą pozycję. Warto wspomnieć, że w kantonie Zurych mieszkało także 3364 obywateli Polski, co dawało im osiemną pozycję wśród narodowości imigrantów<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> M. Berset, *Erwerbstätigkeit über die Grenzen hinweg*, „ValeurS. Ein Informationsmagazin des Bundesamts für Statistik“ 2012, nr 2.

<sup>24</sup> *Migrationsbericht 2013...*, s. 7.

<sup>25</sup> *Die Bevölkerung der Schweiz...*, s. 5.

<sup>26</sup> J. Ferrer (red.), *Statistisches Jahrbuch des Kantons Zürich 2014*, Zürich 2014, s. 26–27.

**Tabela 1**  
Ludność Szwajcarii w latach 1950–2013

Rok	Ludność Szwajcarii ogółem	W tym cudzoziemcy	Procentowy udział cudzoziemców w stosunku do ogółu ludności Szwajcarii
1950	4 717 200	285 100	6,04
1960	5 360 153	513 998	9,59
1970	6 193 064	1 001 887	16,18
1980	6 335 243	913 497	14,42
1990	6 750 693	1 127 109	16,70
1991	6 842 768	1 192 964	17,43
1992	6 907 959	1 243 582	18,00
1993	6 968 570	1 291 762	18,54
1994	7 019 019	1 332 493	18,98
1995	7 062 354	1 363 590	19,31
1996	7 081 346	1 369 494	19,34
1997	7 096 465	1 375 158	19,38
1998	7 123 537	1 383 645	19,42
1999	7 164 444	1 406 630	19,63
2000	7 204 055	1 424 370	19,77
2001	7 255 653	1 447 553	19,95
2002	7 313 853	1 476 966	20,19
2003	7 364 148	1 500 907	20,38
2004	7 415 102	1 524 663	20,56
2005	7 459 128	1 541 912	20,67
2006	7 508 739	1 554 527	20,70
2007	7 593 494	1 602 093	21,10
2008	7 701 856	1 669 715	21,68
2009	7 785 806	1 714 004	22,01
2010	7 870 134	1 766 277	22,44
2011	7 954 662	1 815 994	22,83
2012	8 039 060	1 869 969	23,26
2013	8 139 631	1 937 447	23,80

Tabela opracowana na podstawie: *Statistisches Jahrbuch der Schweiz 2014*, Zürich 2014, s. 49 oraz <http://www.bfs.admin.ch/bfs/portal/de/index/themen/01/02/blank/key/05.html> [dostęp: 16 stycznia 2015]. Dane ludnościowe odnoszą się każdorazowo do końca danego roku kalendarzowego i obejmują stałych mieszkańców.

Współczesne procesy migracyjne na obszarze Szwajcarii niemieckojęzycznej (jak również i w pozostałych regionach kraju) są bardzo widocznym odzwierciedleniem pogłębiającej się globalizacji. W ramach procesów globalizacyjnych dochodzi do wzajemnego mieszania się różnych tradycji i kultur, co prowadzi w sposób nieunikniony przynajmniej do pewnej utraty dotychczasowych tradycji i zatarcia zarówno kulturowych, jak i międzypaństwowych różnic. Państwa narodowe, takie jak Szwajcaria, przechodzą trudną fazę politycznego i kulturowego kryzysu, szukając nowych ram swego istnienia w radykalnie zmienionej rzeczywistości. Rząd szwajcarski dąży do integrowania się z ponadnarodowymi organizacjami, w tym przede wszystkim z UE, nawet kosztem własnej kultury, gospodarki i politycznej niezależności<sup>27</sup>. Prowadzi to często do rozdzwieńków między działaniami rządu a ich społeczną akceptacją. W przypadku Szwajcarii jest to szczególnie wyraźnie dostrzegalne w rezultatach głosowań, gdy społeczeństwo opowiada się po stronie inicjatyw, do których odrzucenia jednoznacznie namawia rząd i prawie wszystkie partie polityczne, tak jak to miało miejsce np. w lutym 2014 roku podczas głosowania nad inicjatywą ludową o ograniczeniu nadmiernej imigracji (*Volksinitiative „Gegen Masseneinwanderung“*). Inicjatywa ta cieszyła się poparciem jedynie prawicowo-konserwatywnej Szwajcarskiej Partii Ludowej (Schweizerische Volkspartei – SVP), która zarazem była jej pomysłodawcą. Inicjatywa została przyjęta nie tylko wbrew negatywnemu stanowisku innych partii, lecz także pomimo ostrej krytyki, której została poddana w środkach masowego przekazu. Przykładowo w Szwajcarii niemieckojęzycznej wśród opiniotwórczych wysokonakładowych tytułów prasowych jedynie tygodnik „Weltwoche” opowiadał się po stronie zwolenników inicjatywy.

Warto podkreślić, że kryzys w sferze kultury i polityki jest nie tylko kryzysem państwa szwajcarskiego i jego instytucji politycznych, lecz także w nie mniejszym stopniu kryzysem samego społeczeństwa. Zjawisko to daje się bardzo wyraźnie zauważyć także w Szwajcarii niemieckojęzycznej. Jej mieszkańców można podzielić, oczywiście w pewnym

---

<sup>27</sup> Ph. Gut, König, Kaiser, Bundesräte, „Weltwoche”, 16 maja 2012; M. Schär, *Verdreher der Volksrechte*, „Weltwoche”, 3 lipca 2014.

uproszczeniu, na dwie grupy. Do pierwszej należą myślący kosmopolitycznie „globaliści”, osoby zadowolone z procesów komercjalizacji, koncentracji i umiędzynarodowienia kapitału, jak również zaniku dotychczasowych tradycji i więzi społeczno-kulturowych w wyniku mieszania się kultur i napływu imigrantów. Reprezentanci tej grupy należą do zwolenników integracji Szwajcarii ze strukturami UE, co wynika po części z fascynacji projektem jednoczącej się Europy, po części zaś z niewiary w istnienie innego rozwiązania dla kraju tak małego jak Szwajcaria, i skazanego zarazem na współpracę polityczną i wymianę gospodarczą z potężną UE. Dla realizacji swoich zamierzeń gotowi są nawet poświęcić przynajmniej część tradycyjnych szwajcarskich instytucji politycznych i obywatelskich swobód. Druga grupa, grupa tradycjonalistów, pragnie zachować tradycyjne wartości szwajcarskie, takie jak solidność, niezależność oraz narodowy patriotyzm. Jest ona zdecydowanie przeciwna integracji z UE. Reprezentanci pierwszej grupy są często pracownikami wielkich ponadnarodowych korporacji oraz przedstawicielami znacznej części elit politycznych i intelektualnych, drugiej natomiast osobami związanymi z małymi i średnimi szwajcarskimi przedsiębiorstwami, nierzadko też reprezentantami starszego pokolenia. Między obydwoma grupami toczy się walka o przyszły kształt Szwajcarii, której wynik w obecnej chwili jest bardzo trudno przewidzieć<sup>28</sup>. Grupę „globalistów” wspierają niewątpliwie potężne ponadnarodowe firmy i instytucje. Grupa tradycjonalistów cieszy się natomiast szerokim poparciem społecznym. Jest także dobrze zorganizowana w ruchu polityczno-społecznym o nazwie Akcja na rzecz niezależnej i neutralnej Szwajcarii (Aktion für die unabhängige und neutrale Schweiz – AUNS). Ruch ten jest szczególnie silny w Szwajcarii niemieckojęzycznej, gdzie organizuje konferencje, odczyty oraz prowadzi działalność wydawniczą. Obecnie prezydentem organizacji jest pochodzący z niemieckojęzycznej Argowii Lukas Reimann. Także i jej poprzedni prezydenci: Christoph Blocher oraz Pirmin Schwander byli Szwajcarami niemieckojęzycznymi. Głównymi celami AUNS są: zapobieżenie integracji z UE oraz automatycznemu przejmowaniu i im-

<sup>28</sup> J.K. Stöhlker, *Das Abc des helvetischen Global Hubs*, „Schweizer Monat“ 2013, nr 1009.



plementowaniu europejskich przepisów prawnych, zachowanie dotychczasowych instrumentów i instytucji politycznych – przede wszystkim bezpośredniej demokracji, suwerenności kantonów i autonomii gmin, obrona neutralności, zachowanie i rozwój gospodarki wolnorynkowej<sup>29</sup>. AUNS dąży ponadto do ograniczenia i kontroli imigracji, szczególnie z krajów islamskich. Imigrację z tych krajów traktuje jako szczególnie niebezpieczną z uwagi na bardzo znaczące różnice kulturowe między Szwajcarami a wyznającymi islam przybyszami, które uniemożliwiają ich skuteczną integrację w społeczeństwie szwajcarskim. Działacze AUNS są zresztą często członkami SVP, wspomnianej już wcześniej partii, która równie krytycznie postrzega integrację z UE i nadmierną imigrację, a w szczególności napływ imigrantów z krajów muzułmańskich. Warto zauważyć, że i partia SVP ma swoje korzenie w Szwajcarii niemieckojęzycznej, gdzie cieszy się w ostatnich latach bardzo dużą popularnością. Do wzrostu znaczenia tej partii przyczynił się niewątpliwie jej krytyczny stosunek do integracji europejskiej, ale też konsekwentna obrona tradycyjnych instytucji federalizmu szwajcarskiego, zasad gospodarki wolnorynkowej oraz walka z nadmiernym napływem imigrantów. SVP staje w obronie instytucji tradycyjnej rodziny oraz zwraca uwagę na znaczenie odpowiedzialności jednostki za swoje czyny<sup>30</sup>. Dąży do ograniczania roli państwa zarówno w gospodarce, jak i w życiu społecznym, krytykuje nadmierny rozrost polityki socjalnej, upatrując w niej jednej z przyczyn demoralizacji społeczeństwa oraz czynnik zniechęcający do podejmowania aktywności zawodowej.

---

<sup>29</sup> R. Wengle, *Die politischen Kosten einer automatischen Übernahme von EU-Regeln*, Richterswil 2011; Ch. Mörgeli, *Das Wesen der schweizerischen Neutralität*, Bern 2013.

<sup>30</sup> Dobrze ilustruje to przykład referendum z 9 lutego 2014 roku, w którym wyborcy głosowali nad inicjatywą ludową domagającą się zniesienia refundacji zabiegu przerywania ciąży w ramach obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego (*obligatorische Krankenversicherung*). Inicjatywę tę popierały jedynie SVP i EVP (Evangelische Volkspartei – Ewangelicka Partia Ludowa). Nawet partia CVP (Christlichdemokratische Volkspartei – Chrześcijańsko-Demokratyczna Partia Ludowa), wywodząca się ze środowiska katolickiego, i broniąca aż do końca lat sześćdziesiątych XX stulecia zdecydowanie wartości katolickich (po Soborze Watykańskim II przeprowadzono w partii reformę programową polegającą na dopasowaniu jej programu do nowoczesnego społeczeństwa), była przeciwna jej przyjęciu. Inicjatywa została odrzucona, zatem zabiegi przerywania ciąży są nadal finansowane przez podatnika w ramach podstawowej opieki zdrowotnej (*medizinische Grundversorgung*).

Wśród członków i zwolenników SVP znajdują się przedstawiciele różnych grup społecznych i wyznań. Łączy ich przywiązanie do szwajcarskiego modelu polityczno-gospodarczego, opartego na różnorodności podmiotów politycznych, zasadzie subsydiarności oraz neutralności<sup>31</sup>. Za sukcesem wyborczym SVP stał nie tylko jej program, lecz także charyzmatyczny Christoph Blocher, wiceprzewodniczący partii, w latach 2003–2007 także członek Rady Federacji (*Bundesrat*). Blocher sam w sobie uosabia program partii. Pomimo już dosyć zaawansowanego wieku (urodził się 11 października 1940 roku) jest nadal odnoszącym sukcesy przedsiębiorcą oraz osobą niezwykle aktywną społecznie i politycznie. W dużym stopniu to właśnie dzięki jego zdecydowanej postawie i przekonującym argumentom wyborcy szwajcarscy 6 grudnia 1992 roku większością 50,3% głosów nie zgodzili się na przystąpienie Szwajcarii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. W chwili obecnej należy do największych przeciwników nadmiernych ustępstw politycznych i gospodarczych wobec UE, które traktuje jako ukrytą wyprzedaż wolności politycznej i gospodarczej Szwajcarii<sup>32</sup>.

Obok przeobrażeń związanych z podziałem na zwolenników integracji europejskiej oraz zwolenników zachowania szwajcarskiej neutralności i niezależności w społeczeństwie Szwajcarii niemieckojęzycznej dostrzegalna jest również wyraźna zmiana w nastawieniu do innych społeczności językowo-kulturowych kraju. Znacznie rzadziej niż miało to miejsce jeszcze w latach osiemdziesiątych praktykowane są dłuższe wyjazdy do regionów francuskojęzycznych Konfederacji celem poznania języka, kultury i zdobycia umiejętności zawodowych. Język francuski nie jest już nawet pierwszym językiem obcym w szkołach Szwajcarii niemieckojęzycznej (z wyjątkiem dwujęzycznych kantonów Fryburg i Berno oraz niemieckojęzycznych kantonów Solura, Bazylea-Miasto, Bazylea-Okręg położonych w bezpośrednim sąsiedztwie obszaru fran-

---

<sup>31</sup> Chr. Blocher, *Weniger Staatsangestellte, mehr Freiheit*, „Schweizer Monat“ 2013, nr 1011; A.B. Moser, F. Bischoff, *SVP: Bauern mit der Zauberformel*, „Compact. Magazin für Souveränität“ 2014, nr 10.

<sup>32</sup> M. Somm, Ch. Blocher, *Der konservative Revolutionär*, Appenzeller, Herisau 2009; Ph. Gut, F. Schwab, „Dummheit rückgängig gemacht“. Interview mit Christoph Blocher, „Weltwoche“, 13 lutego 2014; A.B. Moser, „Es geht um Sein oder Nicht-Sein der Schweiz“. Interview mit Christoph Blocher, „Compact. Magazin für Souveränität“ 2014, nr 10.

cuskojęzycznego). Został on wyparty przez język angielski, język działających globalnie ponadnarodowych korporacji i organizacji<sup>33</sup>. Dominacja języka angielskiego jest w znacznym stopniu rezultatem procesów imigracyjnych. Kierownictwo wielu ponadnarodowych firm stanowią mieszkające w Szwajcarii osoby anglojęzyczne bądź też osoby uznające język angielski za instrument komunikacji w firmie, którą zarządzają. Procesy globalizacji i imigracji nakładają się na siebie i przyczyniają się w szerokich kręgach społeczeństwa Szwajcarii do fascynacji kulturą angielską oraz wzrostu prestiżu języka angielskiego kosztem języków narodowych.

Równocześnie w Szwajcarii niemieckojęzycznej swój renesans przeżywają lokalne dialekty, czyli różne odmiany szwajcarskiego języka niemieckiego (*Schweizerdeutsch*). Dialekty używane są obecnie nie tylko jako środek komunikacji w rozmowach między Szwajcarami niemieckojęzycznymi, lecz także nierzadko w kontaktach z cudzoziemcami oraz w rozmowie ze Szwajcarami francusko- czy też włoskojęzycznymi. Są coraz bardziej rozpowszechnione w systemie szkolnym, w środkach masowego przekazu, a nawet w dyskusjach na forum parlamentu szwajcarskiego. Dialektów używano już wcześniej, aby podkreślić odrębność językowo-kulturową między Szwajcarią niemieckojęzyczną a pozostałym obszarem niemieckojęzycznym (w szczególności Niemcami). Nigdy jednak przywiązanie do dialektu – nawet w czasie zagrożenia agresją ze strony narodowosocjalistycznych Niemiec – nie prowadziło do próby zdystansowania się od kręgu kultury i języka niemieckiego, ponieważ standardowy język niemiecki (*Hochdeutsch*) postrzegano jako instrument, który daje Szwajcarom dostęp do ważnego obszaru kulturowego i gospodarczego, a Szwajcarię niemieckojęzyczną traktowano mimo jej odmienności jako językowo-kulturową część tego obszaru. Aktualny renesans dialektów prowadzi dalej, co można dostrzec np. w unikaniu użycia standardowego języka także i w kontaktach z mieszkającymi na terenie Konfederacji Niemcami. Szwajcarzy niemieckojęzyczni niekiedy nawet chętniej w trakcie takiej rozmowy posługują się językiem angielskim. To nadmierne przywiązanie do dialektów widocz-

---

<sup>33</sup> U. Altermatt, *Wie viel Englisch braucht die Schweiz*, „Neue Zürcher Zeitung“, 1 stycznia 2006; P. Couchepin, *Was die Schweiz ist*, „Die Weltwoche“, 17 kwietnia 2014.

ne jest także w przedszkolach i w szkołach. W przedszkolach wychowawcy często w ogóle nie używają standardowego języka niemieckiego, ponieważ nie chcą zaburzyć naturalnego procesu rozwoju dzieci, które w domu dorastają jedynie w środowisku dialektowym. Podobna argumentacja znajduje zastosowanie także i w szkole, w szczególności w niższych klasach. Postawa wychowawców i nauczycieli znajduje przy tym duże poparcie wśród rodziców, którzy pragną uchronić swoje dzieci przed nadmiernym stresem związanym ze zbyt intensywnym kontaktem z literackim językiem niemieckim. Taka postawa skutkuje gorszą znajomością standardowego języka niemieckiego, co dodatkowo zniechęca do używania go w obawie przed popełnieniem błędów. Przyczynia się to do osłabienia narodowych więzi między poszczególnymi społecznościami kulturowo-językowymi Szwajcarii i pogłębienia różnic między nimi, ujmowanych obrazowo pod pojęciami rowu Röstli (*Röstigraben*) oraz rowu Polenty (*Polentagraben*), symbolizującymi umowne granice między obszarem kultury języka niemieckiego i francuskiego oraz niemieckiego i włoskiego.

Francusko- i włoskojęzyczni Szwajcarzy uważają, że nadmierne akcentowanie znaczenia języka angielskiego oraz dialektów oznacza lekceważenie pozostałych grup narodowych kraju oraz niedoceniaenie ich wysiłku w nauce języka niemieckiego, który nadal pozostaje pierwszym językiem obcym w szkołach Szwajcarii francuskojęzycznej, jak również w romańskich regionach kantonu Gryzonia. W szkołach tych uczniowie uczą się języka standardowego, a nie dialektów. Tym bardziej postawa Szwajcarów niemieckojęzycznych jawi się Szwajcarom francusko- i włoskojęzycznym niezrozumiała. Z kolei używanie dialektu w rozmowie z Niemcami bądź Austriakami mieszkającymi na stałe w Szwajcarii nie musi być od razu interpretowane jako wroga postawa wobec niemieckojęzycznych cudzoziemców. W użyciu dialektu wyraża się raczej oczekiwanie, że obcokrajowiec jest gotów przynajmniej częściowo zasymilować się z lokalną społecznością szwajcarsko-niemieckojęzyczną, a dialekt jest w tym procesie niezwykle istotny, ponieważ jest jednym z najbardziej naturalnych wyznaczników społecznej tożsamości niemieckojęzycznych Szwajcarów. Język niemiecki traktowany jest natomiast jako język obcy, który poznaje się dopiero w szkole jako

jeden z przedmiotów<sup>34</sup>. Najlepszym dowodem na naturalny i codzienny charakter dialektu jest jego niski prestiż, którym cieszy się w Szwajcarii niemieckojęzycznej w porównaniu z innymi językami. Za najbardziej prestiżowy język uznało go jedynie 4% ankietowanych wobec 85% w przypadku języka angielskiego, 51% francuskiego, 22% hiszpańskiego oraz 16% standardowego języka niemieckiego. Bez wątpienia zastanawiać może mimo to stosunkowo niski prestiż standardowego języka niemieckiego, znacznie niższy niż w Szwajcarii włoskojęzycznej, gdzie język niemiecki uznany został za najbardziej prestiżowy przez aż 53% ankietowanych czy nawet w Szwajcarii frankofońskiej z wynikiem 22%<sup>35</sup>. Zmiany językowe, które zaszły w ostatnim czasie w związku z globalizacją i związanym z nią wzrostem prestiżu języka angielskiego, jak również powszechne używanie dialektów, widoczne są także w przestrzeni publicznej dużych niemieckojęzycznych miast, gdzie napisy w języku francuskim znikają pod naporem nierzadko niepoprawnie sformułowanych tekstów angielskich czy też tekstów pisanych w dialekcie<sup>36</sup>.

To niezwykle silne podkreślanie swojej odrębności kulturowo-językowej oraz towarzysząca mu niechęć do używania standardowego języka niemieckiego są w znacznym stopniu wynikiem lęków związanych z bardzo liczną imigracją z Niemiec. Szwajcarzy zarzucają Niemcom nadmierną pewność siebie, narzucanie swojego punktu widzenia oraz brak zrozumienia dla swoistości kulturowej, politycznej oraz językowej Konfederacji. Niemcy stanowią także potencjalnych konkurentów na lokalnym rynku pracy<sup>37</sup>. Nie oznacza to jednak, że Szwajcarzy nie doceniają zalet swoich północnych sąsiadów: cenią ich za solidność, obowiązkowość, wytrwałość i kompetencje zawodowe. Imigranci z Niemiec pracują nie tylko w sektorze usług hotelarskich i gastronomicznych, lecz często na wymagających wysokich kwalifikacji stanowiskach w służbie

<sup>34</sup> I. Werlen, *Zwischen Dialekten und Hochdeutsch*, „Terra cognita“ 2007, nr 10.

<sup>35</sup> Ankietę przeprowadzono w ramach programu badania kompetencji językowych dorosłych mieszkańców Szwajcarii. Wyniki badań opublikowano w: I. Werlen, L. Rosenberger, J. Baumgartner, *Sprachkompetenzen der erwachsenen Bevölkerung in der Schweiz*, Zürich 2011.

<sup>36</sup> J. Ribeaud, *Vier Sprachen, ein Zerfall. Wie die Schweiz ihren wichtigsten Vorteil verspielt*, München 2013, s. 25–55, 67–75.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 55–60.

zdrowia, sektorze finansowym czy przemyśle, które nie mogłyby zostać obsadzone przez samych Szwajcarów z powodu niewystarczającej liczby odpowiednio wykwalifikowanych szwajcarskich pracowników. Imigranci z Niemiec znacznie rzadziej niż imigranci z innych krajów korzystają z pomocy społecznej. W marcu 2012 roku jedynie 3,3% spośród nich stanowiły osoby bezrobotne. Wskaźnik ten był co prawda o 1% wyższy niż w przypadku obywateli Szwajcarii, pomimo to i tak dwukrotnie niższy niż w przypadku pozostałych cudzoziemców. Warto też podkreślić, że Niemcy podejmują się chętnie także pracy na stanowiskach wymagających niższych kwalifikacji, np. w gastronomii, budownictwie czy w domach spokojnej starości. Są to nierzadko czynności, których sami Szwajcarzy często nie chcą wykonywać<sup>38</sup>.

Obawy Szwajcarów dotyczą tym samym może nawet w mniejszym stopniu imigrantów z Niemiec, co raczej odnoszą się do polityki Republiki Federalnej Niemiec, która traktowana jest w społeczeństwie niemieckojęzycznej Szwajcarii jako motor napędowy integracji europejskiej. W obecnym kształcie integracji europejskiej Szwajcarzy dostrzegają coraz silniejsze tendencje autorytarne, nadmierny rozrost przepisów prawnych i biurokracji, zachłanny fiskalizm oraz próbę likwidacji państw narodowych bez zgody ich obywateli. UE uważana jest coraz częściej za ponadnarodową strukturę rozwijaną w interesie wąskiej grupy największych państw europejskich, wśród których Niemcy odgrywają rolę przewodnią. Obawy te potwierdzają krytyczne wypowiedzi niemieckich polityków, przy pomocy których wyrażane jest – niekiedy w bardzo ostrych słowach – niezadowolenie z powodu „niewłaściwych” wyników głosowań nad inicjatywami ludowymi, jak to miało miejsce po głosowaniach o zakazie budowy minaretów (*Volksinitiative „Gegen den Bau von Minaretten”* – 29 listopada 2009), o wydalaniu cudzoziemców-kryminalistów (*Ausschaffungsinitiative* – 28 listopada 2010), czy też ostatnio o ograniczeniu imigracji (*Volksinitiative „Gegen Masseneinwanderung”* – 9 lutego 2014)<sup>39</sup>.

Wypowiedzi niemieckich polityków służą często wywieraniu presji na rząd szwajcarski, szczególnie wówczas, gdy jego postępowanie

<sup>38</sup> F. Schwab, *Deutsche schlagen Schweizer*, „Die Weltwoche”, 10 maja 2012.

<sup>39</sup> L. Scherrer, Ch. Landolt, *Demokratie ja, aber*, „Weltwoche”, 13 lutego 2014.

wydaje się za mało ugodowe w stosunku do oczekiwań niemieckich i europejskich elit politycznych. Wystarczy w tym kontekście przytoczyć wypowiedź byłego ministra finansów Niemiec, Peera Steinbrücka, wzywającego w roku 2009 do wysłania „kawalerii z Yumy”, aby zmusić małą republikę alpejską do ujawnienia danych kont i ich właścicieli, którzy mieli nielegalnie wyprowadzić z Niemiec znaczne środki finansowe<sup>40</sup>. Oznaczało to atak na tajemnicę bankową, jeden z filarów szwajcarskiej bankowości. Niemcy zostali w tym ataku wsparci przez Unię Europejską i Stany Zjednoczone, co zmusiło Szwajcarów do daleko idących ustępstw, a banki naraziło na znaczne straty<sup>41</sup>. Szwajcarom nie podoba się też zbyt ugodowa polityka własnego rządu<sup>42</sup>, który pozwala narzucać Szwajcarii niekorzystne rozwiązania prawne i finansowe, nie wykorzystując w rozmowach z UE mocnej pozycji przetargowej alpejskiej republiki, która wynika z jej prężnej, innowacyjnej gospodarki i jej znaczenia jako drugiego pod względem wielkości importera produktów unijnych<sup>43</sup>.

Obawy niemieckojęzycznych Szwajcarów wywołują nie tylko przybysze z Niemiec, lecz przede wszystkim przedstawiciele narodów zupełnie obcych kulturowo i językowo, nierzadko niechętni integracji. Z imigracją Szwajcarzy wiążą po części wzrost czynszów, zakorkowane ulice, konieczność zajęcia pod zabudowę wolnych jeszcze terenów. Jest to zrozumiałe w małym górzystym kraju, którego ludność w ostatnich latach corocznie powiększa się o ok. 85 tys. osób<sup>44</sup> (głównie właśnie na skutek imigracji) i gdzie już obecnie gęstość zaludnienia wynosi 201 osób na km<sup>2</sup>. Szybki przyrost liczby mieszkańców oznacza potrzebę nowych rozwiązań przestrzennego zagospodarowania terenu, nie musi jednak powodować spadku jakości życia czy też stanowić zagrożenia dla przyrody lub górskiego krajobrazu<sup>45</sup>.

<sup>40</sup> P. Jendroszczyk, *Wojna na inwektywy*, „Rzeczpospolita”, 21 marca 2009.

<sup>41</sup> H. Geiger, *Szenen einer Ehe zwischen Politik und Großbank*, „Schweizer Monat” 2013, nr 1007; R. Scheu, Th. Matter, *Fetisch Bankgeheimnis*, „Schweizer Monat” 2013, nr 1007.

<sup>42</sup> U.P. Engeler, *Eine wird verlieren*, „Die Weltwoche”, 10 lipca 2014.

<sup>43</sup> F. Schwab, *Was, wenn die EU der Schweiz kündigt*, „Die Weltwoche”, 10 lipca 2014.

<sup>44</sup> W roku 2013 wzrost ten nawet nieco przekroczył 100 tys. osób.

<sup>45</sup> P. Schneeberger, *Die gebaute Schweiz umbauen*, „Schweizer Monat” 2014, nr 1010.

Niezadowolenie Szwajcarów wzbudza ponadto nadużywanie przez niektórych imigrantów rozbudowanego systemu opieki socjalnej. Cudzoziemcy stanowią prawie 50% osób korzystających z tego systemu, gdy ich udział w ogólnej liczbie ludności wynosi ok. 23%<sup>46</sup>, przy czym np. wśród imigrantów z Afryki aż 98% żyje z zasiłków<sup>47</sup>. Z obcokrajowcami Szwajcarzy łączą także znaczący w ostatnich latach wzrost przestępczości, przede wszystkim włamań, kradzieży kieszonkowych i kradzieży samochodów. Obcokrajowcy opanowali poza tym w znacznym stopniu handel narkotykami<sup>48</sup>. Do tych niekorzystnych zjawisk przyczyniła się niewątpliwie swoboda podróżowania w ramach strefy Schengen i swobodny przepływ pracowników z krajów UE do Szwajcarii. Nie bez znaczenia jest również łagodne traktowanie sprawców wykroczeń<sup>49</sup>.

Szwajcarzy obawiają się ponadto zalewu obcej kultury, a przede wszystkim islamizacji. W odróżnieniu jednak od Niemiec, gdzie w Hamburgu na początku października 2014 roku miały miejsce prawdziwe uliczne bitwy między zwolennikami i przeciwnikami Państwa Islamskiego i gdzie w listopadzie i grudniu tego samego roku w wielu miastach odbywały się masowe demonstracje przeciwników islamizacji kraju, nastroje w Szwajcarii są dużo spokojniejsze. Autorzy szwajcarscy – odmiennie niż ich niemieccy koledzy<sup>50</sup> – nie liczą się na razie z ryzykiem wojny domowej czy też utraty własnej tożsamości kulturowej na skutek napływu zbyt dużej liczby przedstawicieli obcych kultur. Taką komfortową sytuację Szwajcaria zawdzięcza w znacznym stopniu instrumentom demokracji bezpośredniej, które korygują politykę rządu i zmuszają go do rozsądnego podejmowania decyzji. Swoją niepokój wyborcy wyrażają przy urnie, a nie na ulicy, opowiadając się za inicjatywami ludowymi mającymi zapobiec utracie szwajcarskiej tożsamości państwowej i kulturowej. Najbardziej znane spośród tych

<sup>46</sup> R. Köppel, *Schönfärber der Zuwanderung*, „Die Weltwoche”, 5 grudnia 2013.

<sup>47</sup> M. Schär, *Flucht in die Illusionen*, „Die Weltwoche”, 17 października 2013.

<sup>48</sup> K. Pelda, *Warum die Afrikaner kommen*, „Die Weltwoche”, 17 października 2013.

<sup>49</sup> Ch. Landolt, *Schlaraffenland für Verbrecher*, *Die Weltwoche*, 11 kwietnia 2013.

<sup>50</sup> Tematyka ta poruszona jest m.in. w: U. Ulfkotte, *Vorsicht Bürgerkrieg! Was lange gärt, wird endlich Wut*, Rottenburg 2013; A. Pirinçci, *Deutschland von Sinnen. Der irre Kult um Frauen, Homosexuelle und Zuwanderer*, Manuscriptum, Leipzig 2014.



inicjatyw wymieniłem już wcześniej. Ich inicjatorem była prawicowo-konserwatywna Szwajcarska Partia Ludowa (SVP – Schweizerische Volkspartei). Inicjatywy te zostały przyjęte przez społeczeństwo pomimo jednoznacznego wezwania zarówno przez rząd, jak i pozostałe partie polityczne do ich odrzucenia. Wyniki głosowań dowodzą zarazem powiększającego się rozdzwiewu między elitami politycznymi kraju a społeczeństwem. Wyrażają niewątpliwie obawę przed utratą własnej tożsamości kulturowej, a także krytykę działań służących interesom wielkiego kapitału oraz ponadnarodowych organizacji politycznych, przede wszystkim UE<sup>51</sup>. Nie można ich natomiast interpretować jedynie jako przejawu tendencji ksenofobicznych i wyrazu niedojrzałości społecznej. Dowodzi tego również jednoznaczne odrzucenie przez wyborców 30 listopada 2014 roku inicjatywy *Ecopop*, której twórcy przyczyniły problemów społecznych upatrywali w indywidualnym człowieku, głosząc konieczność ograniczania dzietności rodzin (najlepiej do dwójki dzieci) w krajach potencjalnych imigrantów, co miałyby być realizowane za pomocą części środków, które Szwajcaria przeznacza na rozwój krajów Trzeciego Świata. Wszystko to miałyby rzekomo służyć szwajcarskiemu społeczeństwu i krajobrazowi<sup>52</sup>. Interpretowanie wyników głosowań jako przejawu ksenofobii wspiera jedynie głosy domagające się ograniczenia instrumentów demokracji bezpośredniej, a to byłoby na rękę przede wszystkim rządzącym. W kontekście Szwajcarii niemieckojęzycznej warto jeszcze zauważyć, że inicjatywy SVP otrzymują największe poparcie z reguły właśnie w kantonach niemieckojęzycznych oraz we włoskojęzycznym kantonie Ticino. Natomiast wyborcy w kantonach francuskojęzycznych często je odrzucają. Jest to wynikiem m.in. odmiennych preferencji wyborczych w różnych regionach kraju: kantony niemieckojęzyczne uchodzą za konserwatywne, prawicowe i eurosceptyczne, francuskojęzyczne za bardziej liberalne, proeuropejskie i lewicowe, włoskojęzyczny kanton Ticino zajmuje pozycję pośrednią między tymi dwoma postawami<sup>53</sup>.

<sup>51</sup> R. Köppel, *Die Schweiz bleibt die Schweiz*, „Die Weltwoche“, 13 lutego 2014.

<sup>52</sup> D. Maxeiner, M. Miersch, *Grün mit braunen Wurzeln*, „Schweizer Monat“ 2014, nr 1021.

<sup>53</sup> A. Kunz, *Bienvenue chez les Welsch*, „Die Weltwoche“, 8 marca 2012; W. Seitz, *Geschichte der politischen Gräben in der Schweiz*, Zürich – Chur 2014.

## Wnioski końcowe

Inicjatywy ludowe zaproponowane przez SVP, a przede wszystkim wyniki głosowań nad nimi, świadczą o głębokich zmianach społecznych w Szwajcarii niemieckojęzycznej. Mieszkańcy tego prosperującego ekonomicznie i otwartego na świat obszaru nie akceptują dalszego, praktycznie Nielimitowanego napływu cudzoziemców z krajów UE i gwałtownego przyrostu imigrantów z krajów pozaeuropejskich, reprezentujących zupełnie odmienne modele kulturowe i nie nazbyt skłonnych do asymilacji. Szwajcaria niemieckojęzyczna znalazła się – podobnie jak i cały kraj – na rozdrożu kulturowym. Większość mieszkańców nie chce pogodzić się z rezygnacją z niezależności politycznej, neutralności i z idei wielokulturowego państwa narodowego. Dlatego też nie akceptuje obecnej polityki rządu, dążącego do coraz silniejszej integracji Szwajcarii ze strukturami UE oraz zezwalającego na napływ zbyt dużej liczby imigrantów. Szwajcarzy pragną dalej decydować o swoim losie, w tym również o kształtowaniu polityki migracyjnej. Do chwili obecnej dysponują dzięki instrumentom demokracji bezpośredniej nieporównywalnie większą możliwością korygowania decyzji swoich politycznych przedstawicieli niż mieszkańcy innych państw demokratycznych. W najbliższym czasie można się spodziewać dalszych inicjatyw zmierzających do zachowania szwajcarskiej niezależności politycznej oraz gospodarczej. Rząd będzie najprawdopodobniej zmuszony do przynajmniej częściowego uwzględnienia postulowanych zmian, co prowadzić będzie niewątpliwie do krytyki ze strony przedstawicieli UE. W tym kontekście podejmowane będą zapewne próby ograniczenia liczby imigrantów i lepszego dopasowania imigracji do potrzeb gospodarczych kraju. Na ile okażą się one skuteczne, będzie zależęć od wyborców, od postawy rządu szwajcarskiego, jak i od procesów politycznych, społecznych oraz koniunktury gospodarczej na obszarze UE.

## Abstract

### **Immigrants and Socio-Cultural Changes in the Population of Contemporary German-Speaking Switzerland**

The author analyses the problems of socio-cultural changes in the German-speaking population of Switzerland. In particular, he focuses on the processes that result from the presence of numerous immigrant communities. The analysis relates mainly to the period after the collapse of communism in Central and Eastern Europe. At the same time, the transformations in the German-speaking population of Switzerland are shown on the background of historical processes that have shaped the Swiss multiculturalism and multilingualism. The analysis takes into account the complex interactions between different multilingual areas of the country and external impacts resulting from socio-cultural processes outside its borders, especially in Germany. The German-speaking part of the multicultural Swiss Confederation is currently experiencing a period of rapid social changes. These changes relate to the sphere of culture, language, economy and politics. The German-speaking Swiss are trying to redefine their identity and role in the world, full of different challenges and threats. One of them is the approach to immigrants and the culture they represent. It can be assumed that in the next few years, the Swiss – in fear of the inflow of other cultures – will seek to limit immigration processes, while strengthening the processes for the effective integration of newcomers in the multicultural society.